

GÓRNICTWO URATUJĄ TYLKO INWESTYCJE I INNOWACYJNOŚĆ [KOMENTARZ]

Pandemia koronawirusa spotęguje negatywne trendy obserwowane w światowym sektorze górnictwa węgla kamiennego. Kopalniom pomoc mogą tylko inwestycje oraz innowacyjność.

Od początku było wiadomo, że pandemia koronawirusa dotknie bardzo mocno rynków paliwowych. Zaraza wybuchła bowiem w Chinach, kraju który jest szczególnie newralgicznym punktem na energetycznej mapie świata. To zarazem największy konsument ropy naftowej oraz węgla kamiennego. Państwo Środka – przez swoje wewnętrzne zapotrzebowanie – wpływa na ceny ropy oraz węgla na całym świecie.

Opinia publiczna oraz popularne media najwięcej uwagi przywiązują do rynków naftowych. To bowiem wahania cen baryłki ropy wywołane pandemią COVID19 wywołały panikę na giełdach, zalewając czerwienią parkiety od Tokio przez Londyn na Nowym Jorku skończywszy. Jednakże sytuacja nie wyglądała lepiej na rynku węgla – ceny tego surowca również mocno pikowała. Tymczasem to właśnie ten sektor powinien być szczególnie uważnie obserwowany przez polskie społeczeństwo i media.

Spadająca cena węgla kamiennego to poważne zagrożenie dla działających nad Wisłą kopalń, które – w większości – mają problem z rywalizacją z tańszym surowcem zza granicy. Problem ten zasadza się m.in. na kwestii zaniedbań w inwestycjach w innowacyjny rozwój kopalń. Brak odpowiedzialnych decyzji inwestycyjnych był dobrze widoczny przed dekadą, w czasie koniunktury węglowej. Opisuje to dobrze raport Najwyższej Izby Kontroli dotyczący sytuacji w górnictwie węgla kamiennego w latach 2007-2015.

Jednakże nie wszystkie kopalnie borykają się z tym problemem. Niektórym z nich udało się wykorzystać szanse i wdrożyć model biznesowy ukierunkowany na innowacyjność i zwiększanie efektywności pracy. Przykładem takiej nowoczesnej kopalni może być zakład Lubelski Węgiel Bogdanka (LWB).

LWB to jedna z najnowocześniejszych kopalni węgla kamiennego w Polsce, która zaopatruje w wydobywany przez siebie węgiel gazowo-płomienny głównie odbiorców przemysłowych, tj. energetykę. Jej większościowym akcjonariuszem od 2015 roku jest Grupa Enea. Dzięki swojemu położeniu w zagłębiu lubelskim, LWB wolna jest od części problemów, z którymi borykają się kopalnie na Śląsku, i skutecznie radzi sobie z innymi, związanymi ze specyfiką Lubelskiego Zagłębia Węglowego. Przykład Bogdanki dowodzi, że przy odpowiednim modelu biznesowym i strategii inwestycyjnej można w Polsce wydobywać węgiel kamienny w sposób rentowny, działając w warunkach realnej konkurencji z surowcem zza granicy.

Bogdanka prawie $\frac{3}{4}$ swoich wydatków inwestycyjnych przeznaczyła w 2019 roku na nowe wyrobiska i modernizację już istniejących. Cele te pochłonęły łącznie 295,4 mln złotych.

To właśnie nowoczesne technologie budowy wyrobisk są jednym z najważniejszych atutów Bogdanki. Dzięki innowacyjnej metodzie polegającej na stworzeniu nowego modelu organizacji pracy (z wykorzystaniem m.in. samojezdnego wozu kotwiącego oraz dłuższej trasy podajnika taśmowego), LWB była w stanie w ciągu jednego miesiąca wydrążyć aż 820 metrów bieżących chodnika nadścianowego. Bogdanka została za to nagrodzona przez Górnictwą Izbę Przemysłowo-Handlową.

Efektywne rozwiązania technologiczne sprawiły, że Bogdanka mogła pochwalić się w 2019 roku rekordami wydobywania. W grudniu padł tam bowiem rekord wydobywania dobowego z jednej ściany metodą strugową, w lipcu rekord miesięczny w postępie ściany, a w styczniu miesięczny rekord wydobywania.

Bogdanka jest żywą receptą na problemy wielu polskich kopalń. Jej strategia biznesowa dobrze wskazuje, że zyski i nadwyżki lepiej przeznaczyć na innowacje oraz modernizacje, gdyż tylko w ten sposób można zabezpieczyć sobie strumień przychodów na długie lata – nawet w tak trudnym sektorze jak górnictwo węgla kamiennego.